



**Jacek Kucharski, *Magdala i Maria Magdalena. Studium historyczne i egzegetyczno-teologiczne* (Rozprawy i Studia Biblijne 55; Warszawa: Vocatio 2021). Ss. 655. 120 PLN.
ISBN 978-83-7829-332-3**

PAWEŁ PODESZWA 

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, podpaw@amu.edu.pl

Obok Maryi, Matki Jezusa, jedną z najbardziej znanych kobiet Nowego Testamentu jest niewątpliwie Maria Magdalena, która należała do grona niewiast towarzyszących Jezusowi w czasie Jego ziemskiej działalności. Choć nie posiadamy zbyt wielu informacji o jej życiu, postać ta – od wieków otaczana czcią w Kościele¹ – inspirowała kulturę ludzką i była tematem wielu dzieł sztuki, utworów literackich oraz filmów. I nawet jeśli jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych świętych kobiet chrześcijaństwa, to jednak otacza ją aura tajemniczości, która sprawia, że nie ustaje zainteresowanie jej osobą². Wielu zadaje sobie ciągle pytania: kim była tajemnicza galilejska kobieta? skąd pochodziła? jaką rolę odegrała w otoczeniu Jezusa? czy można ją utożsamić z innymi kobietami wspomnianymi w Nowym Testamencie, np. z kobietą, która w domu faryzeusza Szymona namaściła stopy Jezusa wonnym olejkiem (Mk 14,3–9; Mt 26,6–13), z Marią (J 11,1–2; 12,1–8), siostrą Łazarza i Marty? A może, jak sugerował Dan Brown³, była żoną Jezusa i matką Jego dzieci? W nurt poszukiwań prawdy o Marii Magdalenie wpisuje się recenzowana książka ks. Jacka Kucharskiego, biblisty i adiunkta w Katedrze Egzegezy Ewangelii i Pism Apostolskich Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Bezpośrednią inspiracją do napisania tej obszernej monografii były prace archeologiczne zapoczątkowane przez badaczy ze Studium Biblicum Franciscanum w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia na terytorium starożytnego Migdal/Magdala (obszar południowy) i kontynuowane od 2009 r. (obszar północny) przez

¹ Jej liturgiczne wspomnienie przypada 22 lipca. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów – na wyraźne życzenie papieża Franciszka – opublikowała 3 VI 2016 r., w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, nowy dekret, w którym liturgiczny obchód św. Marii Magdaleny, dotąd wspomnienie obowiązkowe, został podniesiony do rangi święta. Uzasadnienie decyzji można znaleźć w liście *Apostołka apostołów* sekretarza kongregacji Arthura Roche.

² P.F. Nowakowski, *Maria Magdalena. Historia najbardziej tajemniczej kobiety w Biblii* (Kraków: Znak 2018); P. Lisicki, *Tajemnica Marii Magdaleny. Kobiety w otoczeniu Jezusa* (Warszawa: Fronda 2022).

³ D. Brown, *Kod Leonarda da Vinci* (tł. K. Mazurek; Warszawa: Albatros 2004).

przedstawicieli Israel Antiquity Authority we współpracy z Universidad Anáhuac México Sur. Sprawily one nie tylko, że Migdal stało się najważniejszym stanowiskiem archeologicznym na zachodnim brzegu Jeziora Galilejskiego, ale dały nowy impuls do badań biblijnych i poszukiwania śladów galilejskiej działalności Jezusa (Mk 1,39; Mt 4,22–25; Łk 4,14–15; J 7,1), a zwłaszcza wspomnianej w Ewangeliach Marii Magdaleny (Mk 15,40.47; 16,1.9; Mt 27,56.61; 28,1; Łk 8,2; 24,10; J 19,25; 20,1.18). Kobieta ta nosi imię „Maria” (Μαρία) z przydomkiem poprzedzonym rodzajnikiem określonym, tj. ἡ Μαγδαληνή. Jedynie Łukasz określił ją jako „Maria zwana Magdaleną” (Μαρία ἡ καλουμένη Μαγδαληνή) w 8,2, a w 24,10 „Magdalena Maria” (ἡ Μαγδαληνή Μαρία). Termin „Magdalena” (ἡ Μαγδαληνή) w odniesieniu do imienia ewangelicznej Marii często jest rozumiany jako tzw. rzeczownik odprzymiotnikowy, który miałby wskazywać na pochodzenie (narodziny, zamieszkanie) z określonej miejscowości: „pochodząca z Magdali”, „ta z Magdali” (podobnie jak Paweł z Tarsu, Szymon z Cyreny, Józef z Arymatei, Filon z Aleksandrii)⁴. W ten sposób Magdala zazwyczaj uznawana jest za miejsce urodzenia i zamieszkania Marii Magdaleny. Autor monografii stara się odpowiedzieć na zasadnicze pytania, czy taka identyfikacja jest słuszna i przede wszystkim czy znajduje ona swoje potwierdzenie i uzasadnienie w przeprowadzonych w Magdali wykopaliskach archeologicznych oraz w tekstach ewangelicznych. Tak sformułowane podstawowe zagadnienie badawcze wyznacza logiczną i uzasadnioną dwusegmentową strukturę monografii: pierwszą część stanowi studium historyczne i archeologiczne poświęcone Migdal/Magdali, zaś druga część to studium egzegetyczno-teologiczne dwunastu tekstów biblijnych, które wzmiankują Marię Magdalenę. Jest to całkowicie zgodne z zapowiedzią wyrażoną w podtytule publikacji.

Monografię otwiera poprawnie przygotowany wstęp (s. 11–23), zawierający wszystkie niezbędne elementy: zapowiedź tematu, *status quaestionis*, pytania badawcze, omówienie zastosowanych metod oraz struktury monografii. Jak wynika z zaprezentowanego stanu badań, zwłaszcza literatury polskojęzycznej (s. 13–18), temat Migdal/Magdali oraz Marii Magdaleny nie doczekał się całościowego studium, które uwzględniałoby zarówno istniejące źródła historyczne, najnowsze odkrycia archeologiczne odnoszące się do starożytnej Magdali, jak i całościowe ujęcie postaci Marii Magdaleny występującej w Ewangeliach.

W pierwszej części monografii, zatytułowanej „Starożytni pisarze, literatura rabiniczna i archeologia o Magdali” (s. 25–179), w trzech rozdziałach autor podejmuje kwestie nazwy, lokalizacji, dziejów oraz zabudowy Magdali. Rozpoczyna od

⁴ Warto zaznaczyć, że nie jest to jedyna możliwa interpretacja greckiego rzeczownika ἡ Μαγδαληνή. Autor wspomina w monografii, że według niektórych komentatorów, w świetle Łukasowego wyrażenia Μαρία ἡ καλουμένη Μαγδαληνή (8,2), mamy do czynienia z przydomkiem Marii, który jest imiesłowem, pochodzącym od hebrajskiego *gadal*, tj. „być wielki”. Termin określający Marię oznaczałby wtedy „ta, która stała się wielką” i wskazywałby na szczególną jej rolę w otoczeniu Jezusa. Pozostaje otwartą kwestią, czy przydomek ten został nadany Marii przez Jezusa, czy przez wspólnotę popaschalną (s. 184–185).

analizy starożytnych pozabiblijnych źródeł piśmienniczych: świadectw pisarzy greckich, łacińskich i żydowskich (s. 32–49), co pozwala ustalić, że Magdala była znana pod nazwą grecką Ταρχαία, tzn. „tam gdzie się soli, suszy ryby” albo „miasto solonych ryb” (Strabon z Amasei, Józef Flawiusz), lub łacińską *Tarichea* (Pliniusz Starszy i Swetoniusz, Kasjusz). Dzięki starożytnym tekstom można odtworzyć burzliwe dzieje Magdali/Tarichei, a także uzyskać ważne informacje na temat położenia oraz znaczenia miasta.

Przegląd literatury rabinicznej (s. 50–67) z okresu epoki tannaickiej i amoraickiej dowodzi, że do Magdali odnoszono w niej zarówno krótką nazwę aramejską *Magdala*, jak i pełniejszą *Migdal Saba'ayya* i jeden raz *Migdal Nunayya*. Przeprowadzone analizy dostarczyły również ważnych informacji pozwalających odtworzyć przeszłość miasta.

Trzeci rozdział pierwszej części traktuje o Magdali w świetle świadectw archeologicznych (s. 68–175). Prowadzone wykopaliska archeologiczne w południowej i północnej części starożytnej Magdali odsłoniły bogate i prężne miasto hasmonejskiej Dolnej Galilei, którego powstanie datuje się na okres od II w. przed Chr. do I w. po Chr. Poświadczą to jednoznacznie plan miejskiej zabudowy z licznymi elementami architektury hellenistyczno-rzymskiej (plac-forum, wieża wodna, rzymska willa, tzw. mała i nowa synagoga, termy, palestra, dużych rozmiarów port z promenadą, portowy basen i sieć brukowanych dróg z *Cardo Maximus*). Odnalezione kolekcje numizmatyczne (s. 139–149) oraz zbiory ceramiki (s. 150–164) pochodzące z różnych okresów zasiedlenia miasta potwierdziły, że Magdala, zwłaszcza w okresie od I w. przed Chr. do I w. po Chr., była bardzo ważnym ośrodkiem handlowym Galilei, a jej gospodarczy dobrobyt wynikał głównie z rybołówstwa. Przeprowadzone analizy świadectw archeologicznych pozwoliły autorowi monografii na słuszną konkluzję, że w czasach publicznej działalności Jezusa Magdala była miastem o wielkim znaczeniu i bogactwie. Jej społeczność stanowili ludzie różnych kultur i religii z wyraźną dominacją społeczności żydowskiej, co potwierdzają znalezione rytualne baseny *miqva'ot*. Chronologiczna ciągłość monet, analiza odnalezionej ceramiki oraz struktur architektonicznych pozwalają sądzić, że miasto po 67 r. po Chr. nie zostało całkowicie zniszczone przez Rzymian i życie toczyło się w nim jeszcze blisko przez trzy wieki, a o jego losach definitywnie przesądziło dopiero trzęsienie ziemi w 363 r. po Chr.

Ostatni paragraf (3.8) trzeciego rozdziału został poświęcony współczesnemu „Centrum Magdala”, gdzie znajduje się nowa świątynia „Duc in Altum” oraz hotel dla pielgrzymów. Trzeba od razu zaznaczyć, że treściowo odbiega on nieco od całości rozdziału, który przecież koncentrował się na rozmaitych świadectwach archeologicznych, odnoszących się do starożytnej Magdali. Skądinąd zawiera on ciekawe informacje, które jednak dla przejrzystości struktury opracowania oraz zachowania rygoru metodologicznego autor powinien umieścić w apendyksie na końcu monografii.

Pierwsza część monografii zasługuje na pozytywną ocenę. Napisana została poprawnie (merytorycznie i formalnie), udokumentowana licznymi odniesieniami bibliograficznymi, a w rozdziale trzecim także fotografiami pochodzącymi z muzeum Studium Biblicum Franciscanum w Jerozolimie oraz prywatnego archiwum autora, który wielokrotnie odwiedzał stanowisko archeologiczne w Magdali. Przeprowadzone analizy źródeł pisanych oraz artefaktów archeologicznych poprowadziły Kucharskiego do jednoznacznej konkluzji: „zgromadzony dotąd bardzo bogaty materiał dowodowy pozwala potwierdzić istnienie ośrodka o nazwie Magdala. Na jego podstawie nie można, jak dotąd, powiedzieć nic o identyfikowanej z tym miastem (dopiero od IV w. po Chr.) w źródłach chrześcijańskich Marii Magdaleny. Bez wątpienia sprawa związku postaci Marii Magdaleny z Magdala pozostaje nadal otwarta” (s. 179).

Na drugą część książki składają się cztery rozdziały (s. 181–546) o charakterze egzegetyczno-teologicznym poświęcone studium kolejnych perykop ewangelicznych, w których została wymieniona Maria Magdalena: Mk 15,40–41.42–47; 16,1–8.9–20; Mt 27,55–56.57–61; 28,1–8; Łk 8,1–3; 24,1–12; J 19,25–27; 20,1–10.11–18. Wszystkie rozdziały zostały zbudowane konsekwentnie według schematu: granice tekstu, krytyka tekstualna, tekst i przekład, zagadnienia historyczno-literackie, analiza egzegetyczna oraz wymowa teologiczna. Sam schemat jest jak najbardziej poprawny, ale nie wydaje się konieczne przypominanie go na początku niemal każdego paragrafu (s. 188, 215, 242, 285, 301, 319, 347, 386, 428, 457, 498).

Jak sam autor zauważa we wstępie (s. 21), ewangeliczne perykopy zostały opracowane głównie metodą historyczno-krytyczną z wykorzystaniem rezultatów innych metod: narracyjnej, semantycznej i statystycznej. Bazę stanowi najnowsze 28 wydanie krytyczne *Novum Testamentum Graece*. Po ustaleniu granic perykop oraz omówieniu problemów krytyki tekstualnej (tu rodzi się pytanie, czy konieczne jest omawianie wariantów, które niczego nowego nie wnoszą do rozumienia tekstów) autor słusznie cytuje ustalony tekst oraz dokonuje przekładu. Następnie porównuje różnego rodzaju przekłady perykopy, poczynając od Wulgaty, a następnie przywołuje najbardziej popularne polskie przekłady Ewangelii, od Biblii ks. Jakuba Wujka po najnowszy przekład Pisma Świętego z języków oryginalnych z komentarzem opracowanym przez zespół biblistów polskich z inicjatywy Towarzystwa św. Pawła. Jak sam zaznacza we wstępie (s. 22), przekłady są przytaczane „wybiórczo”. Jak jest zatem kryterium ich wyboru? Jaki jest też zasadniczy sens porównywania przekładów polskich i przytaczania różnych tytułów perykop, które przecież pochodzą od redaktorów poszczególnych wydań Pisma Świętego. We wstępie autor pisze: „Każdy bowiem przekład jest nie tylko literalnym tłumaczeniem, ale już pierwszą interpretacją jego tłumacza. Dotyczy to zarówno semantyki, jak i graficznego układu ewangelicznych tekstów” (s. 22). Pierwsze zdanie jest jasne, natomiast nie bardzo rozumiem, co autor ma na myśli, pisząc o „graficznym układzie ewangelicznych tekstów”. Rozważania historyczno-literackie kończą się ustaleniem literackiej struktury perykopy, która

słusznie staje się schematem podziału tekstu w analizie egzegetycznej. Czy jednak konieczne jest „przypominanie” tej struktury na początku każdego paragrafu egzegetycznego?

Sama analiza prowadzona jest poprawnie. Stanowi wymowne świadectwo dobrego warsztatu egzegetycznego autora. Ubogacona została licznymi odsyłaczami bibliograficznymi. Powołując się na innych autorów, Kucharski nie tylko cytuje wyniki ich badań, ale potrafi krytycznie podejść do ich poglądów, ocenić je, a niejednokrotnie podjąć polemikę lub uzupełnić czy sprecyzować na podstawie prowadzonych własnych analiz tekstów biblijnych. Wszystko to świadczy, że autor nie tylko dysponuje poprawnym warsztatem badawczym, który umożliwi mu rzetelną egzegezę biblijną, zna dobrze polską i międzynarodową myśl biblijną, ale potrafi krytycznie korzystać z dorobku innych autorów. Czasami autor cytuje w przypisach dłuższe passusy przywoływanych opracowań w językach oryginalnych. Wydaje mi się, że nie zawsze jest to konieczne, a znacznie wydłuża przypisy.

W zakończeniu Kucharski syntetycznie zbiera najważniejsze wnioski z przeprowadzonych badań i analiz i trafnie zauważa, że postać historycznej Marii Magdaleny została przedstawiona w Ewangeliach przede wszystkim jako koronny świadek wydarzeń męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Jednak opierając się na źródłach kanonicznych i innych, którymi dysponujemy, oraz w świetle przeprowadzonych dotychczas badań archeologicznych nie da się jednoznacznie potwierdzić jej pochodzenia z Magdali. Zdaniem autora pozostaje ona nadal Marią Magdaleną, a nie Marią z Magdali (s. 554). Jak zauważa Kucharski: „na stanowisku archeologicznym w Migdal wciąż trwają ożywione prace wykopaliskowe i weryfikowane są odnajdywane tam nowe artefakty. Wyczuwa się wielkie napięcie oczekiwania, że wreszcie Maria Magdalena «przemówi z wykopalisk». A jeśli tak się stanie, zrodzi się konieczność weryfikacji dotychczasowych opracowań i przygotowania nowych publikacji wokół tego zagadnienia” (s. 554).

Pod względem formalnym książka zasługuje na pozytywną ocenę. Przypisy i zapisy bibliograficzne zostały sporządzone z dużą starannością. Publikacja wydana jest estetycznie w konwencji szaty graficznej przyjętej w serii wydawniczej *Rozprawy i Studia Biblijne*. Czasami tylko zdarzają się drobne błędy, zwłaszcza w słowach, w których zabrakło fontu greckiego (np. s. 419–420).

Recenzowana interdyscyplinarna monografia jest dojrzałym studium historycznym oraz egzegetyczno-teologicznym i bez wątpienia stanowi ważny wkład w rozwój historii, archeologii, egzegezy i teologii biblijnej. Jej autor może być pewien, że „wpisze się ona na trwałe w polskiej bibliografii biblijnej w nurt naukowych poszukiwań historyczności Marii Magdaleny oraz ustalenia autentycznego miejsca jej pochodzenia i zamieszkania” (s. 554). Monografia stanowi cenne źródło wiedzy o Magdali, starożytnych źródłach (pogańskich i żydowskich) wspominających to miasto, prowadzonych wykopaliskach archeologicznych, które nie tylko potwierdzają istnienie Magdali, ale ukazują jej znaczenie w ówczesnym świecie, zwłaszcza

w czasach Jezusa. Jestem przekonany, że stanie się „lekturą obowiązkową” dla biblistów, zwłaszcza zajmujących się „siedliskiem życiowym” galilejskiej działalności i nauczania Jezusa, znaczeniem oraz rolą kobiet w czasach Chrystusa i w pierwotnym Kościele. Monografia dostarcza także wiele cennych informacji dla tych, którzy są przewodnikami po Ziemi Świętej, oprowadzają po wykopaliskach w Magdali i opowiadają pielgrzymom o Marii Magdalenie. Książka Kucharskiego pozwala także na nowo odkryć prawdziwy obraz „apostołki apostołów” „namalowany” przez teksty kanoniczne, obraz, który – niestety – w świadomości wielu (także wiernych) został skutecznie zniekształcony lub nawet zafałszowany przez niektóre publikacje (choćby wspomniany *Kod Leonarda da Vinci* Dana Browna) oraz inne obiegujące opinie na temat Marii Magdaleny.

Nie mam żadnej wątpliwości, że recenzowana monografia jest publikacją naukową, ale ponieważ została napisana jasnym i zrozumiałym językiem, może być też przydatnym i cennym przyczynkiem do odkrywania duchowego portretu Marii Magdaleny, która posłuszna poleceniu Zmartwychwstałego Pana, stała się wzorem prawdziwej i autentycznej ewangelizatorki, czyli zwiastunki Dobrej Nowiny, oznajmiającej wielkanocną radość. Tym samym Maria Magdalena pozostaje dla wszystkich chrześcijan, a zwłaszcza kobiet, godnym naśladowania przykładem uczennicy Pańskiej, która „widziała Pana” (J 20,18) i odważnie wyznaje swoją wiarę.